

Nie ja blokuję tę drogę

Data publikacji: 27.03.2014 19:10

Coraz więcej głosów krytycznych pod adresem skoczowskiego urzędu kierują kierowcy, którzy przejeżdżają ulicą Stalmacha. 17 marca drogę zamknięto. Początkowo, w planach było to na cztery dni. Powodem zatrzymania ruchu było rozpoczęcie remontu mostku w ciągu tej ulicy, po czterech dniach miano wprowadzić ruch wahadłowy. Droga do dzisiaj była zamknięta.

Od ubiegłego roku gmina remontuje ciek wodny przy ulicach Stalmacha i Potok. Inwestycja potrzebna, bo przy większych opadach deszczu, woda napływająca od strony Kaplicówki i Wiślicy powodowała, że studzienki kanalizacyjne i rów odprowadzający nie mieścił nagromadzonej ilości wody.

Prace w chwili obecnej przeniosły się na ulicę Stalmacha, gdzie remontowany jest fragment cieką znajdujący się pod drogą. Drogę już rozkopano. W poniedziałek 17 marca na tym odcinku zamknięto ruch. Objazdy, dla samochodów w zależności od ich tonażu, wyznaczono przez Wilamowice i Wiślicę. Miały trwać przez 4 dni - do 20 marca. Po tym czasie na tym odcinku miano wprowadzić ruch wahadłowy. Nie funkcjonuje on do dzisiaj.

Do naszej redakcji zwróciła się pani Anna Pietrzyk, której posesja graniczy z miejscem, w którym prowadzone są prace. Jej zdaniem to niedopatrzenia gminnych urzędników i firmy wykonującej inwestycję spowodowały opóźnienia, a tym samym to, że w dalszym ciągu kierowcy muszą pokonywać kilkukilometrowe objazdy.

Jest mi bardzo przykro, kiedy słyszę na mieście, czy też czytam w komentarzach w Internecie, że to ja tę inwestycję blokuję i nie chcę puścić ruchu samochodowego – mówi Anna Pietrzyk. Jak tłumaczy, jako właściciel posesji, po części której ma być poprowadzony ruch chce tylko wiedzieć, na jakich zasadach on się będzie odbywał.

17 marca zamknięto ruch, a dopiero 19 marca przedstawiono mi pierwszy raz pismo i mapkę jak będzie wyglądała organizacja ruchu wahadłowego. Uważam, że to stanowczo za późno. Dlatego też złożyłam do skoczowskiego urzędu pismo, w którym proszę o odpowiedź na pytania, m.in. jakie samochody będą poruszały się ulicą Stalmacha w ruchu wahadłowym. Pytam, ponieważ z mapki organizacji ruchu tego nie wynika. A nie wyobrażam sobie, aby tym wąskim przesmykiem mogły przejeżdżać autobusy czy tiry. – opisuje sytuację Anna Pietrzyk

Mirosław Sitko, naczelnik Wydziału Komunikacji cieszyńskiego starostwa, z którym rozmawialiśmy w środę po południu, nie zostawia suchej nitki na wykonawcy zadania. **Firma za późno zabrała się za uzgadnianie projektu organizacji ruchu. Był on niekompletny. Pracownik, który tym się zajmuje, zwracał ten projekt do poprawek. Temat jest trudny. Przepust oczywiście wymaga naprawy, jednak od pół roku było wiadomo, że trzeba będzie w końcu wejść w tę drogę.** – mówi Sitko. I jak dalej tłumaczy, **na ten moment, niczego formalnie nie zatwierdziliśmy i nie wyraziliśmy zgody na te rozwiązania, które nam zaproponowano. Wszystko jest robione na ostatnią chwilę i post factum.**

[POSŁUCHAJ](#)

Na opinię i zatwierdzenie organizacji ruchu wydział ma miesiąc, jednak zdaniem naczelnika, jeśli tylko on do urzędu wpłynie, będzie on niezwłocznie rozpatrzony. I tak też się stało. Jak dzisiaj (27 marca) poinformował nas Mirosław Sitko, nowy plan organizacji do urzędu wpłynął i został zaakceptowany.

Informację tę potwierdza zastępca burmistrza Skoczowa Piotr Rucki. Jak mówi - **wykonawca odebrał w**

starostwie uzgodnienia, po południu przejazd będzie udrażniany. Od jutra ruch będzie już tym objazdem. Mamy uzgodnienie na przejazd samochodów do 3,5 tony. Samochody powyżej 3,5 tony dalej będą musiały objeżdżać dotychczas wytyczonym objazdem. Tak samo autobusy.

Jak mówi portalowi OX.pl Piotr Rucki – **ruch wahadłowy przewidziany jest przynajmniej do końca kwietnia. Nie miałem wcześniej sygnałów, że jest jakiś problem. Przeciągnęło się to uzgodnienie w starostwie, nie znam bliższych szczegółów. Teraz mam informację od projektanta, który projektował projekt organizacje ruchu, przekazał mi informację, że już w tej chwili wszystko jest dogadane, uzgodnione i dzisiaj ta decyzja została wydana.**

Od piątku, tydzień po terminie, na ulicy Stalmacha ma obowiązywać zatem ruch wahadłowy. Mieszkańcom Skoczowa natomiast życzyć należy, aby gminni urzędnicy tak wybierali firmy i stawiali im warunki oraz kontrolowali postęp prac, aby podczas kolejnej, większej inwestycji, z czyjegoś błędu, miasto całkowicie nie zostało sparaliżowane.

Jan Bacza